

Sygn. akt III Ca 83/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 kwietnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Skrzekut SSO Katarzyna Kwilosz-Babiś SSR del. Iwona Trzeciak (sprawozdawca )
Protokolant:	insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 3 kwietnia 2019r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko W. D.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Dąbrowie Tarnowskiej

z dnia 18 kwietnia 2018 r., sygn. akt I C 89/17

1. **oddala obie apelacje;**

2. **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

(...)

Sygn. akt III Ca 83/19

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 18 kwietnia 2018 roku, sygn. akt I C 89/17, Sąd Rejonowy w Dąbrowie Tarnowskiej zasądził od pozwanego W. D. na rzecz powódki R. K. kwotę 140 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30.09.2017 r. do dnia zapłaty (pkt I sentencji); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1800 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30.09.2017 r. do dnia zapłaty (pkt II sentencji); w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt III sentencji); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 95 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV sentencji).

Sąd Rejonowy ustalił, że między A. W. będącym przyjacielem powódki R. K. a A. D. - siostrą A. W. i żoną W. D. od około 10 lat trwa konflikt na tle majątkowym związany z podziałem zabudowanej nieruchomości położonej w Ć.. W dniu 30 grudnia 2009 roku R. K. wraz z A. W. udali się na nieruchomość w Ć. celem ustalenia, czy w domu posadowionym na tej nieruchomości, nie są wykonywane prace remontowe. W tym czasie na nieruchomości przebywali W. D. z synem J., którzy dokonywali przeglądu instalacji w związku z koniecznością dokonania ich inwentaryzacji. Powódka i A. W. chcieli wejść do budynku, ale pozwany oświadczył, iż chciałby zadzwonić do żony A. D. i poinformować ją o wizycie, żona pozwanego nie życzyła sobie bowiem obecności powódki i A. W. w Ć.. Ostatecznie R. K. i A. W. weszli do domu i chcieli oglądnąć łazienkę oraz pokój, aby ustalić czy nie są tam wykonywane inne prace. Między pozwanym a powódką i A. W. wywiązała się sprzeczka. Powódka wraz z A. W. postanowili zadzwonić na policję. W czasie wybierania numeru pozwany znalazł się przy powódce, przyparł ją do framugi drzwi kuchennych i uderzył pięścią w żuchwę po lewej stronie. Następnie A. W. złapał pozwanego, odciągnął od pokrzywdzonej i powalił na ziemię. Przybyłym na miejsce funkcjonariuszom policji R. K. zgłosiła pobicie przez pozwanego. Strony konfliktu rozmawiały wówczas głównie o sprawach majątkowych, a potem opuściły nieruchomość.

Sąd ustalił także, że po tym zdarzeniu powódka udała się na pogotowie ratunkowe w T., skąd została odesłana do Szpitala im. (...) w T., a następnie na izbę przyjęć Szpitala Wojewódzkiego im. (...). Ł. w T.. Tam R. K. została poddana badaniu lekarskiemu, w trakcie którego stwierdzono niewielkie punktikowate wybroczyny w śluzówce wargi dolnej po stronie lewej. Powódka zgłaszała wówczas lekarzowi, iż miejsce uderzenia jest dla niej bolesne. W ostatecznym rozpoznaniu lekarz chirurg S. S. stwierdził powierzchowny uraz wargi i jamy ustnej. Badanie wykonano około 23.53. Za badanie lekarskie powódka zapłaciła 40 zł. Następnego dnia powódka udała się do lekarza z zakresu patomorfologii M. W., który stwierdził u niej obrażenia ciała w postaci podbiegnięcia krwawego sino czerwonej barwy o wymiarach 3x3 cm na skórze wargi dolnej po lewej stronie, podbiegnięcia krwawego ciemnoczerwonej barwy o średnicy 2 cm na błonie śluzowej wargi dolnej po lewej stronie oraz niewielkie rozchwianie korony zębowej zęba drugiego przedtrzonowego lewego żuchwy. Obrażenia te powodowały naruszenie prawidłowej czynności narządów powódki ciała na okres poniżej 7 dni. Za badanie powódka zapłaciła kwotę 100 zł. Uderzenie spowodowało u powódki ból lewej strony twarzy w okolicach uderzenia. Bolała ją również dżiąsło wskutek rozchwianego zęba. Miała problemy ze spożywaniem posiłków. Powódka musiała spożywać miękkie pożywienie nie wymagające gryzienia o określonej temperaturze. Miała problemy z mówieniem, albowiem ruch ust ograniczał odczuwany ból. Powódka odczuwała też dyskomfort w okolicach twarzy przy zmianie temperatury otoczenia. Stan po urazie utrzymywał się przez około miesiąc czasu. W chwili zdarzenia powódka była na urlopie w związku z pracą zagranicą. Był to okres świąteczno - noworoczny, który powódka chciała spędzić z najbliższymi. Na skutek uderzenia na twarzy R. K. widoczne były zasinienia, których powódka się wstydziła. Powodowało to ograniczenie kontaktów towarzyskich i rezygnację z planów noworocznych.

Sąd Rejonowy podał, że przed dniem 30 grudnia 2009 roku powódka R. K. spotykała się kilkakrotnie z pozwanym W. D. podczas czynności biegłych. Do czasu zdarzenia z dnia 30 grudnia 2009 roku pozwany nigdy nie zachowywał się wobec powódki agresywnie. Po tym zdarzeniu powódka uczestniczyła w wielu sprawach sądowych i administracyjnych z udziałem pozwanego. Od czasu uderzenia pięścią w twarz powódka nie doznała już żadnej agresji ze strony pozwanego. Powódka R. K. prywatnym aktem oskarżenia domagała się uznania winnym pozwanego W. D. za to, że w dniu 30 grudnia 2009 roku poprzez uderzenie pięścią w twarz spowodował u oskarżycielki prywatnej obrażenia naruszające w postaci podbiegnięcia krwawego sino czerwonej barwy o wymiarach 3x3 cm na skórze wargi dolnej po lewej stronie, podbiegnięcia krwawego ciemnoczerwonej barwy o średnicy 2 cm na błonie śluzowej wargi dolnej po lewej stronie oraz niewielkie rozchwianie korony zębowej zęba drugiego przedtrzonowego lewego żuchwy, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie uszkodzonych narządów ciała na czas poniżej 7 dni. Prawomocnym wyrokiem z dnia 24 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy w Tarnowie w II Wydziale Karnym, sygn. akt II K 400/14, uznał oskarżonego W. D. za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu aktem oskarżenia stanowiącego występki z art. 157 § 2 kk i za to wymierzył mu grzywnę 150 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych. Powódka zajmuje się obecnie opieką nad osobami niepełnosprawnymi, z czego uzyskuje dochód ok. 1500 zł. Pozwany utrzymuje się z dochodów z działalności gospodarczej. Uwzględniając stratę związaną z działalnością gospodarczą przez ostatnie trzy lata pozwany osiągał około 5000 zł rocznie. Działalność jest aktualnie zawieszona. Pozwany posiada również nieuregulowane zobowiązania publiczne na kwotę ok. 22.000 zł. Powódka

przed wytoczeniem pozwu nie wzywała pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania. Pozew w niniejszej sprawie został doręczony pozwanemu w dniu 22 września 2017 r.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy oparł się m.in. na ustaleniach dotyczących popełnienia przestępstwa przypisanego pozwanemu W. D. prawomocnym wyrokiem z dnia 24 listopada 2014 r. sygn. II K 400/14, którymi sąd cywilny był związany na mocy art. 11 k.p.c. Sąd I instancji wskazał, że związanie określa w konsekwencji zakres postępowania dowodowego, które nie może zmierzać do ustalenia, że pozwany nie popełnił przestępstwa. Nie było więc potrzeby prowadzenia postępowania dowodowego na okoliczności będące przedmiotem osądu dokonanego w postępowaniu karnym. Sąd oparł się także na zeznaniach powódki w zakresie w jakim znajdowały one potwierdzenie w dowodach o charakterze obiektywnym oraz zeznania pozwanego tylko w zakresie w jakim korespondowały one z zeznaniami powódki i innymi zebranymi dowodami.

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy, powołując się na treść art. 415 k.c., art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c., uznał, że żądanie uzasadnione było jedynie w części. Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości, że powódka wykazała przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanego, tj. szkodę, zdarzenia bezprawne, których dopuścił się pozwany oraz związek przyczynowy między tymi dwoma zdarzeniami. Odnosząc się do żądania zasądzenia odszkodowania, Sąd wskazał, że w związku z koniecznością leczenia powódka poniosła koszt 40 zł za badanie lekarskie i koszt opinii sądowo-medycznej, której koszt Sąd oszacował na kwotę 100 zł. Dalej idące roszczenie powódki dotyczące kosztów leczenia Sąd uznał za nieudowodnione i oddalił je.

Odnosząc się z kolei do żądania zadośćuczynienia Sąd uznał, iż zadośćuczynienie w kwocie 1800 zł w pełni rekompensuje uszczerbek na zdrowiu odniesiony przez powódkę. Wskazano, że obecnie nie ma żadnych fizycznych, obiektywnych przeszkód związanych ze stanem zdrowia, aby powódka powróciła do dawnej aktywności. Kwota zadośćuczynienia oscyluje w granicach ustawowego najniższego wynagrodzenia za pracę, stanowi zatem wartość ekonomicznie odczuwalną.

Sąd Rejonowy wskazał także, iż zadośćuczynienie i odszkodowanie należy traktować jak wierzytelność bezterminową, a więc świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Powódka przed wytoczeniem powództwa nie wzywała pozwanego do zapłaty. Skoro pozwany odebrał pozew w dniu 22.09.2017r., to przyjmując termin 7 dni na ewentualne dobrowolne spełnienie świadczenia, odsetki za opóźnienie winny być naliczane od 30.09.2017 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Powódka wygrała proces w 30%, zaś pozwany w 70% i takim zakresie Sąd rozdzielił koszty procesu.

***Powyższy wyrok apelacją zaskarżyły obie strony procesu.***

***Pozwany W. D.*** wniósł apelację w zakresie pkt I, II i IV wyroku.

Apelujący wniósł o „odrzućenie” żądania powódki w zakresie zadośćuczynienia w kwocie 1800 zł i odszkodowania w kwocie 140 zł. Zakwestionował także termin początkowy naliczania odsetek, tj. 30.09.2017 r., domagając się ustalenie terminu po uprawomocnieniu się wyroku oraz przy uwzględnieniu terminu dostarczenia mu informacji komu i jak ma przekazać pieniądze. W przypadku uwzględnienia jego wniosków wniósł o obniżenie kwoty zwrotu kosztów postępowania przyznanej powódce. Pozwany domagał się, aby przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę, że jego realne dochody są niższe od minimalnego wynagrodzenia za pracę, co powinno skutkować odpowiednio niższym zadośćuczynieniem. Zarzucił także, że powódka nie wykazała, iż za obdukcję poniosła koszty w kwocie 100 zł. Zarzucił również, że odsetki nie powinny być naliczane od doręczenia mu odpisu pozwu, bowiem w tym czasie nie była znana kwota jaką miałby zapłacić powódce, a do dziś nie wie komu tą kwotę ma zapłacić i na jakie konto, gdyż powódka nie wskazała żadnej fundacji, na rzecz której miałyby być wpłacone pieniądze. Pozwany podniósł ponadto, że Sąd I instancji poczynił ustalenia wyłącznie na ustaleniach zawartych w wyroku karnym, nie widząc potrzeby przeprowadzenia wnioskowanych przez niego dowodów.

**Powódka R. K.** złożyła apelację od wyroku w takim zakresie, w jakim jej wniosek o zadośćuczynienie został oddalony.

Apelująca zarzuciła:

- naruszenia przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów co skutkowało przyjęciem, że powódka „w pewien sposób przyczyniła się do powstania szkody”;
- naruszenie prawa procesowego poprzez pozbawienie jej możliwości zadawania pytań w trakcie przesłuchania pozwanego co naruszyło zasadę równości stron postępowania, a także poprzez zredukowanie jej czasu na wypowiedź w głosie końcowym do czasu na udzielenie odpowiedzi na jedno pytanie Sądu, tj. potwierdzenie, że podtrzymuje swój wniosek;
- naruszenie prawa poprzez zasądzenie odsetek od dnia 30.09.2017 r., a nie od daty ich wymagalności, czyli od 22.09.2017 r., kiedy to odpis pozwu został doręczony pozwanemu;
- przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia sprzecznych i wzajemnie wykluczających się założeń, co doprowadziło do ograniczenia zasądzonej kwoty zadośćuczynienia wyłącznie za skutki mające związek ze zdarzeniem nie przekraczające 7 dni, a nie uwzględniono zadośćuczynienia za skutki mające związek ze zdarzeniem a utrzymujące się w dalszym okresie czasu.

Powołując się na powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt II i IV i uwzględnienie powództwa w zakresie w jakim zostało przez Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku oddalone, a także zasądzenie zwrotu kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Obie apelacje są niezasadne, gdyż podniesione w nich zarzuty są nieskuteczne .**

Wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy. Nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

Sąd Rejonowy wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Ustalenia te Sąd Okręgowy akceptuje w całości i przyjmuje za własne, jak również wnioski prawne wyciągnięte na ich podstawie.

Co do apelacji pozwanego:

Odnosząc się do zarzutów podniesionych w apelacji przez pozwanego W. D. w pierwszej kolejności należy się odnieść do kwestii związania sądu cywilnego wyrokiem karnym, w którym został on uznany za winnego spowodowania, poprzez uderzenie w twarz R. K., obrażeń naruszających prawidłowe funkcjonowanie uszkodzonych narządów ciała na czas poniżej 7 dni. Choć pozwany nie sformułował wprost takiego zarzutu, to z treści uzasadnienia apelacji wynika, iż wciąż kwestionuje zasadność prawomocnego wyroku karnego. Jednocześnie zarzucił Sądowi I instancji rozpoznającemu niniejszą sprawę niezasadne oddalenie wniosków dowodowych zmierzających do ponownego badania kwestii jego odpowiedzialności karnej.

Tego typu zarzut należy uznać za całkowicie chybiony. Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy kwestie związania sądu cywilnego ustaleniami prawomocnego wyroku karnego reguluje art. 11 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Przepis ten dotyczy znaczenia i wpływu wyroku skazującego w postępowaniu cywilnym, jeżeli toczy się ono po zakończeniu postępowania karnego, tak jak to miało miejsce w niniejszym postępowaniu. Moc wiążąca wyroku karnego w postępowaniu cywilnym przejawia się w jego szczególnej mocy dowodowej w procesie cywilnym,

stanowiąc domniemanie niezbite. Przyznanie mocy wiążącej ustaleniom wyroku karnego jest odstępstwem od zasady bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów. Oznacza to, że determinuje zakres postępowania dowodowego w sprawie cywilnej, tzn. sąd cywilny nie może dokonać odmiennych ustaleń co do okoliczności popełnienia określonego przestępstwa. W tej sytuacji oddalenie przez Sąd Rejonowy wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanego a zmierzających do ponownego analizowania przebiegu zdarzenia - stanu faktycznego przestępstwa, było jak najbardziej uzasadnione.

Całkowicie nieuzasadnione były również zarzuty pozwanego dotyczące kwestionowania wysokości zasądzonych przez Sąd Rejonowy kwot tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia.

Należy wskazać, że zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. W ocenie Sądu Okręgowego zasądzona kwota 140 zł tytułem odszkodowania jest prawidłowa i wynika ze zgromadzonych w sprawie dowodów. Powódka wprawdzie nie przedłożyła rachunku za opinię sądowo – medyczną, jednak niewątpliwie powódka musiała ponieść koszty jej sporządzenia. Słusznie Sąd Rejonowy powołał się w tym zakresie na treść art. 322 k.p.c., który pozwala sądowi na zasądzenie odszkodowania nawet, gdy nie zostało ono ściśle udowodnione (np. nie został przedstawiony rachunek). Zasądzona kwota 100 zł tytułem odszkodowania za poniesiony koszt opinii sądowo – medycznej nie jest wygórowana, co powoduje iż brak było podstaw do dokonania przez Sąd Okręgowy jakiegokolwiek korekty w tym zakresie.

Dokonując oceny zarzutu pozwanego odnoszącego się do kwestionowania wysokości kwoty zadośćuczynienia przyznanego przez Sąd Rejonowy, również w tym zakresie Sąd Okręgowy uznał ten zarzut za niezasadny.

Podkreślić trzeba, że w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. (uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego. Naprawienie szkody niemajątkowej tzw. krzywdy może polegać na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej. Krzywda jest tu rozumiana jako cierpienie fizyczne (ból) oraz cierpienie psychiczne, moralne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi w następstwie uszkodzenia ciała), zaś zadośćuczynienie ma stanowić formę rekompensaty z tytułu szkody niemajątkowej. Ustawodawca zaniechał wskazania w art. 445 § 1 kc kryteriów ustalania wysokości w/w zadośćuczynienia i przez posłużenie się klauzulą generalną ("suma odpowiednia") pozostawił je uznaniu sądów. Nie ulega wątpliwości, w kontekście kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia, że o wysokości tej każdorazowo decydować będzie rozmiar krzywdy doznanej przez poszkodowanego. Niedający się wymierzyć ściśle charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu, która powinna uwzględniać całokształt okoliczności, np. rozmiar doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, wiek poszkodowanego, trwałość następstw zdarzenia czy postawę sprawcy szkody, ale także i inne okoliczności, których nie sposób wymienić wyczerpująco.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy prawidłowo dokonał oceny wszystkich okoliczności mających wpływ na wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia. Ustalając wysokość „odpowiedniej” sumy Sąd przede wszystkim powinien kierować się okolicznościami mającymi związek z doznanymi przez poszkodowanego cierpieniami, a zatem odnoszącymi się do osoby poszkodowanego. Kwestia stanu majątkowego i wysokości uzyskiwanego dochodu przez sprawcę szkody nie może mieć przeważającego wpływu na ustalenie wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, które przecież powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Zadośćuczynienie musi mieć przy tym charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że "wartość odpowiednia" to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Odwołując się do kryterium najniższego ustawowego wynagrodzenia za pracę, Sąd Rejonowy wskazał, że zadośćuczynienie oscylujące w granicach miesięcznego najniższego wynagrodzenia niewątpliwie przedstawia odczuwalną wartość ekonomiczną. Bez istotnego znaczenia dla tych ustaleń jest fakt, iż pozwany deklaruje obecnie niższy dochód. Okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego, a nie sprawcy szkody.

Wskazać także należy, że ingerencja sądu odwoławczego w wysokość przyznanego przez Sąd I Instancji zadośćuczynienia jest uzasadniana tylko wówczas, gdy jest ono rażąco zawyżone lub zaniżone do rozmiaru krzywdy. Skuteczny zarzut zasądzenia zadośćuczynienia w wygórowanej wysokości wymaga zatem wykazania, że pominięte zostały przez sąd orzekający okoliczności istotne dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, ewentualnie nienależycie ocenione, przez co zasądzone zadośćuczynienie jawi się jako rażąco zawyżone. Wówczas gdy rozstrzygnięcie sądu mieści się w granicach swobodnego uznania sądu, to znaczy: opiera się na prawidłowo zgromadzonym i ocenionym materiale dowodowym, należycie uwzględnia całokształt okoliczności wpływających na wysokość zadośćuczynienia i realizuje funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia, to brak podstaw do zmiany wysokości zadośćuczynienia tylko dlatego, że w przekonaniu strony skarżącej wysokość zadośćuczynienia powinna być inna.

Zdaniem Sądu Okręgowego apelujący W. D. nie wykazał skutecznie, iż zadośćuczynienie ustalone na kwotę 1.800 zł jest niewspółmiernie wysokie.

Za chybiony Sąd Okręgowy także uznał zarzut pozwanego odnoszący się do kwestii terminu, od którego zasądzone zostały odsetki za opóźnienie.

Prawidłowo wskazał Sąd Rejonowy, iż zobowiązanie sprawcy do naprawienia szkody spowodowanej czynem niedozwolonym, czyli również przestępstwem, jest świadczeniem bezterminowym. Dlatego też sprawca przestępstwa i szkody popada w opóźnienie, nie spełniając świadczenia pieniężnego niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty (art. 455 k.c.). W takim wypadku za opóźnienie w zapłacie należą się odsetki ustawowe od wyznaczonego terminu zapłaty (art. 481 w zw. z art. 359 § 1 i 2 k.c.).

W zależności od okoliczności związanych z powstaniem i nasileniem się krzywdy po stronie uprawnionego, obowiązek zapłaty odszkodowania i zadośćuczynienia w określonej jego części może stać się wymagalny przed wydaniem wyroku. W tym zakresie odsetki mogą więc zostać zasądzone za okres poprzedzający wyrokowanie.

Należy też wskazać, że o możliwości zasądzenia odsetek od przyznanego wyrokiem sądu zadośćuczynienia dopiero od momentu wyrokowania można mówić jedynie wówczas, gdy dopiero postępowanie dowodowe przeprowadzone przez sąd doprowadzi do ustalenia rozmiaru krzywdy powoda w sytuacji, gdy np. proces leczenia mający istotne znaczenie dla określenia rozmiaru krzywdy, w dacie zgłoszenia szkody (wezwania do zapłaty) nie został jeszcze zakończony. Jeżeli natomiast postępowanie to potwierdzi jedynie stan istniejący w chwili zgłoszenia szkody (wezwania do zapłaty), należy przyjąć, że zobowiązany nie dokonując wypłaty po wezwaniu popada w opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowym postępowaniu.

W niniejszej sprawie powódka przed wytoczeniem powództwa nie wzywała pozwanego do zapłaty, a zatem to pozew należało uznać za takie wezwanie. Już do pozwu zostało dołączone świadectwo badania sądowo – lekarskiego dokumentujące obrażenia jakich doznała powódka. Pozwany zresztą znał już obrażenia powódki w związku z toczącym się wcześniej postępowaniem karnym. W toku niniejszego postępowania Sąd I instancji nie dokonał żadnych innych nowych ustaleń co do zakresu szkody, a zatem brak było podstaw do zasądzenia odsetek dopiero od wyrokowania lub uprawomocnienia się wyroku (jak domagał się w apelacji pozwany). Całkowicie bezzasadne są twierdzenia pozwanego, że z treści pozwu nie mógł ustalić komu ma tę kwotę zapłacić, gdyż z żądania pozwu wyraźnie wynikało, że powódka domagała się zadośćuczynienia na swoją rzecz (a nie na rzecz fundacji czy innego organizacji społecznej). Jakiegokolwiek przeszkody w spełnieniu świadczenia nie stanowiła także nieznanostwo numeru rachunku powódki, skoro są inne możliwości zapłaty (wręczenie gotówki czy dokonanie wpłaty przelewem pocztowym na adres powódki).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, iż pozwany pozostawał w opóźnieniu w zapłacie odszkodowania i zadośćuczynienia już po tym, gdy otrzymał odpis pozwu, doliczając czas na ewentualne spełnienie świadczenia – o czym będzie jeszcze mowa poniżej przy ocenie zarzutów zgłoszonych przez powódkę.

Co do apelacji powódki:

Całkowicie nieuzasadnione okazały się zarzuty powódki odnoszące się do naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania poprzez pozbawienie jej możliwości zadawania pytań w trakcie przesłuchania pozwanego, a także poprzez zredukowanie jej czasu na wypowiedź w głosie końcowym. Analiza nagrania z przebiegu rozprawy wskazuje, że faktycznie powódka nie zadawała pytań pozwanemu oraz że końcowe stanowisko ograniczyło się do potwierdzenia, że podtrzymuje swoje żądanie zgłoszone w pozwie. Nie wynikało to jednak w żadnym zakresie z zachowania Sądu. To powódka nie wykazywała jakiejkolwiek inicjatywy w tym zakresie. Nie sygnalizowała Sądowi ani chęci zadawania pytań pozwanemu ani też obszerniejszego przedstawienia swojego końcowego stanowiska. Zadawanie pytań stronie jest uprawnieniem a nie obowiązkiem. Pozwany został szczegółowo przesłuchany przez Sąd a powódka nie wносиła co do tego żadnych zastrzeżeń.

Chybiony jest także zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Postawienie tego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Apelująca powyższego nie wykazała, a jej zarzuty stanowią jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, będącą wynikiem niezadowolenia z rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd wyprowadził wnioski poprawne logicznie i zgodne z doświadczeniem życiowym. Ocena wiarygodności i moc dowodów przeprowadzonych w sprawie, wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron, na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Jeżeli z materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi zostać zaakceptowana.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy również prawidłowo dokonał oceny wszystkich okoliczności mających wpływ na wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia. Niezasadne jest twierdzenie powódki, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił skutków zdarzenia, które utrzymywały się jeszcze po upływie 7 dni od zdarzenia.

Przypomnieć trzeba, że Sąd I instancji przyjął, iż uderzenie powódki przez pozwanego w twarz spowodowało u powódki obrażenia ciała w postaci podbiegnięcia krwawego sino czerwonej barwy o wymiarach 3x3 cm na skórze wargi dolnej po lewej stronie, podbiegnięcia krwawego ciemnoczerwonej barwy o średnicy 2 cm na błonie śluzowej wargi dolnej po lewej stronie oraz niewielkie rozchwianie korony zębowej zęba drugiego przedtrzonowego lewego żuchwy. Obrażenia te powodowały naruszenie prawidłowej czynności narządów powódki ciała na okres poniżej 7 dni. Jednocześnie Sąd Rejonowy ustalił, że uderzenie spowodowało u powódki ból lewej strony twarzy w okolicach uderzenia. Bolało ją również dziąsło wskutek rozchwianego zęba. Miała problemy ze spożywaniem posiłków, musiała spożywać miękkie pożywienie nie wymagające gryzienia o określonej temperaturze. Miała problemy z mówieniem z powodu odczuwanego bólu. Odczuwała dyskomfort w okolicach twarzy przy zmianie temperatury otoczenia. Stan po urazie utrzymywał się przez około miesiąc czasu. Ponadto na skutek uderzenia na twarzy powódki widoczne były zasinienia, których powódka się wstydziała, co spowodowało ograniczenie kontaktów towarzyskich i rezygnację z planów noworocznych. Sąd Rejonowy wziął zatem pod uwagę także subiektywne odczucia, niedogodności i ograniczenia, które utrzymywały się u powódki jeszcze przez miesiąc. Dalej idących skutków powódka w żaden sposób nie wykazała. Dotyczy to w szczególności konieczności leczenia stomatologicznego oraz zaburzeń w sferze psychicznej, czy zatoru płuc. Powódka na te okoliczności nie przedstawiła żadnej dokumentacji medycznej oraz w żaden sposób nie wykazała, że to leczenie miało związek ze zdarzeniem z dnia 30.12.2009 r.

Oznacza to, że przyznanie w zaskarżonym wyroku przez Sąd Rejonowy kwoty 1.800 zł tytułem zadośćuczynienia nie stanowi naruszenia wskazywanych przez apelującego przepisów prawa materialnego. Zdaniem Sądu Okręgowego przyznana kwota zadośćuczynienia jest kwotą adekwatną, odpowiednią do rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych powódki oraz utrzymaną w rozsądnych granicach sumą pieniężną. Sąd orzekający prawidłowo ocenił wszelkie okoliczności istotne dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, przez co zasądzone zadośćuczynienie nie można uznać za rażąco zaniżone, a tylko w takiej sytuacji dopuszczalna byłaby ingerencja Sądu Okręgowego w

zasądzoną kwotę. Kwota ta niewątpliwie realizuje funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia, a brak jest podstaw do zmiany wysokości zadośćuczynienia tylko dlatego, że w przekonaniu apelującej wysokość zadośćuczynienia powinna być inna.

Zdaniem Sądu Okręgowego niezasadny jest także zarzut zgłoszony przez powódkę a odnoszący się do daty naliczenia odsetek za opóźnienie. Kwestia wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie i zasad naliczania odsetek za opóźnienie został już przedstawiona przy okazji oceny zarzutów zgłoszonych przez pozwanego.

Wskazać trzeba, że powódka przed wytoczeniem powództwa nie wzywała pozwanego do zapłaty. Takim wezwaniem był dopiero złożony pozew. Stosownie do treści art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Termin „niezwłocznie” oznacza termin realny, mający na względzie okoliczności miejsca i czasu. Nie można go utożsamiać z terminem natychmiastowym. Brak także podstaw do uznania, że w typowych sytuacjach, gdy z okoliczności nic innego nie wynika, należy przyjmować, że spełnienie świadczenia oznacza spełnienie w terminie 14 dni od wezwania (tak w wyroku SN z dnia 28 maja 1991 r., II CR 623/90, LEX nr 9056).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy uznał, że wystarczające będzie przyjęcie terminu 7 dni do ewentualnego dobrowolnego spełnienia świadczenia (a zatem termin korzystniejszy dla powódki niż wynika z cytowanego orzeczeni SN). Sąd Okręgowy w pełni akceptuje takie ustalenie Sądu I instancji. Skoro zatem pozwany odebrał pozew w dniu 22.09.2017r., to przyjmując termin 7 dni do dobrowolnego spełnienia świadczenia, odsetki za opóźnienie prawidłowo zostały zasądzone od dnia 30.09.2017 r.

Wobec braku podstaw do korekty zasądzonej na rzecz powódki kwot, niezasadne okazały się także wnioski apelujących dotyczące zmiany rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu.

Z tych przyczyn apelacje stron jako niezasadne podlegały oddaleniu w całości, o czym orzeczono jak w sentencji na zasadzie art. 385 kpc.

Podstawę prawną orzeczenia o kosztach stanowi art. 100 k.p.c.

(...)

Ref. (...)